

Gazetka Zespołu Szkół Energetycznych  
w Lublinie



# Przewodnik

*Technikum Energetyczno - Informatyczne*



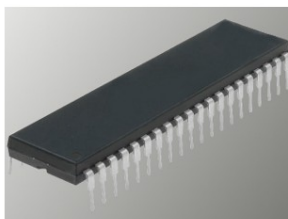
*Technik Energetyk*



*Technik Informatyk*



*Technik Elektryk*



*Technik Elektronik*

**Kolegium redakcyjne  
gazetki ZSE:**

**Redaktor naczelny:**  
Łukasz Borowski

**Redaktorzy:**  
Michał Gurtat  
Adrian Borowiec

**Opiekunowie:**  
Jolanta Migda  
Elżbieta Bączyńska  
Wiesław Regulicz  
Leszek Widz

**W tym numerze:**

**Historia szkoły w odcinkach  
Odcinek II - str. 3**

**Patron szkoły Prof. Kazimierz  
Drewnowski  
Część II - str. 6**

**Wizyta w ambasadzie chińskiej  
- str. 9**

**Z dziejów Kośminka  
Część II - str. 11**

**Poczet dyrektorów ZSE  
Włodzimierz Arciszewski - str. 13**

**Angielski na co dzień - str. 15**

**Z fonoteki sora  
Black Sabbath - str. 16**

**Konkurs - str. 20**



## Historia szkoły w odcinkach

### Odcinek II

Na skutek starań Rady Opiekuńczej wojewoda lubelski zarejestrował 10 marca 1922 r. stowarzyszenie pod nazwą: "Towarzystwo Szkoły Rzemieślniczej im. S. Syroczyńskiego w Lublinie", w którym podobnie jak w Radzie Opiekuńczej ofiarnie działało prawie ćwierć wieku wiele osób wybitnych, zasłużonych dla szkolnictwa lubelskiego i miasta. Prezesem Towarzystwa został inż. Szczepan Dzieciachowicz. W ślad za decyzją wojewody Ministerstwo WRiOP pismem z dnia 18.08.1922 r. udzieliło Towarzystwu zezwolenia na dalsze prowadzenie szkoły oraz zatwierdziło nowy jej statut. Towarzystwo wyłoniło z siebie Radę Nadzorczą, w skład której weszli przedstawiciele instytucji zainteresowanych szkołą, ministerstw, Sejmiku Powiatowego, Zarządu Miejskiego, delegaci przemysłu, handlu i rzemiosła. Ponadto do rady wchodził z urzędu dyrektor szkoły, przedstawiciel rady pedagogicznej i przedstawiciel koncesjonariusza szkoły. O znaczeniu szkoły w środowisku i pozytywnym kształtowaniu jej tradycji świadczy fakt

utworzenia już w 1921 r. koła byłych wychowanków pod przewodnictwem Jerzego Cordeca, pracownika Lubelskiej Wytwórni Samolotów (w czasie II wojny był członkiem RAF).

W latach dwudziestych pojawiają się w pracy szkoły nowe trudności. W związku z galopującą inflacją i stałym wzrostem cen sytuacja jest bardzo trudna, a szkoła stale popada w długi. W związku z tą sytuacją w marcu 1923 r. na wspólnym posiedzeniu Rady Nadzorczej i Zarządu Towarzystwa Szkoły Rzemieślniczej podjęta została uchwała o przekazaniu szkoły Sejmikowi Lubelskiemu ze względu na brak funduszy na jej prowadzenie. Sejmik, dzięki staraniom i przychylności jego prezesa Jana Chomicza, szkołę przejął i w kolejnych swych decyzjach postanowił nabyć dla



potrzeb szkoły posesję z nieczynną już fabryką pomp i armatur przy ul. Długosza 6 w Lublinie wraz z domem mieszkalnym, budynkami fabrycznymi, gospodarczymi, wszelkimi maszynami, narzędziami, odlewami, surowcami, gdzie później przeniesiono i urządzono wzorowe warsztaty szkolne. Zgodnie z szacunkiem



przedstawionym przez biegłych, nabyta nieruchomość była istotnie imponująca. Zawierała parcelę o powierzchni 8460 m<sup>2</sup>, dom mieszkalny parterowy, podpiwniczony, budynek fabryczny główny piętrowy (3695 m<sup>2</sup>), kuźnię i warsztat, maszynownię, stajnię i wozownię. W spisie narzędzi odnajdujemy 10 tokarni, 1 frezarkę, 5 wiertarek, szlifierki, narzędzia pomiarowe i materiały. Ostateczna decyzja o nabyciu nieruchomości na rzecz szkoły nastąpiła na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego w dniu 29 lutego 1924 r. Sejmik zatwierdził również cenę zakupu na sumę 180 000 franków złotych płatną w trzech ratach. Transakcję tę zatwierdziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

i został sporządzony odpowiedni akt notarialny. We wszystkich wyżej opisanych pracach zmierzających do stabilizacji materialnej i unowocześniania szkoły brał udział, ciesząc się powszechnym szacunkiem, dyrektor inż. W. Hochendlinger. Jednakże ze względu na jego podeszły wiek Ministerstwo WRiOP zażądało od Rady Nadzorczej zaangażowania młodszego kandydata i zatwierdziło na to stanowisko inż. Władysława Grodziałkowskiego, który kierował szkołą w latach 1926 - 1928. Po ustąpieniu ze stanowiska inż. W. Grodziałkowskiego zastępczo szkołą kieruje od 1 września 1928 r. do końca lutego 1929 r. inż. Adam Bedyński. Od 1.08.1929 nowym dyrektorem został

inż. Stanisław Hajdukiewicz i sprawował tę funkcję do 31.08.1931 r., po czym ponownie objął stanowisko dyrektora inż. W. Grodziałkowski, który później powołany został na stanowisko dyrektora Departamentu Szkół Zawodowych w Ministerstwie WRiOP. Po jego odejściu dyrektorem w roku szkolnym 1923/24 ponownie został inż. A. Bedyński.

W latach 1926 – 1927 warsztaty szkolne zostały rozbudowane i zmodernizowane, na co Ministerstwo WRiOP wyasygnowało specjalną kwotę. Utworzone zostały nowe działy: odlewniczy i modelarski oraz w połowie budynku po byłej kuźni urządzono bursę dla 16 uczniów. Każdego roku kilkunastu uczniów mieszkało w bursie "Andrzejów" przy ul. Króla Leszczyńskiego 9, fundacji Stanisława i Michaliny Śliwińskich. Pomimo różnych (licznych) źródeł finansowania szkoły nie ominęły trudności, szczególnie w latach 1929 - 1933, w latach międzynarodowego kryzysu gospodarczego. Subsydia przeznaczone przez Ministerstwo WRiOP, Sejmik Powiatowy, Magistrat m. Lublina, Izbę Przemysłowo-Handlową malały, a wydatki rosły. W roku szkolnym 1929/30 dochody wynosiły 187.888 zł, a wydatki 222.551 zł. Do roku 1931 deficyt

wzrósł do kwoty 86.000, a w szkole pojawili się komornicy opisujący ruchomości szkolne. W tej sytuacji Towarzystwo Szkoły Rzemieślniczej upoważniło Kuratorium Okręgu Szkolnego nawet do likwidacji szkoły. Na szczęście władze szkolne do tego nie dopuściły. Lata kryzysu to również malejąca liczba uczniów w szkole. W roku szkolnym 1926/27 uczy się w szkole 291 uczniów, zaś w roku szk. 1933/34 156. Dzieje się tak pomimo znacznej pomocy uczniom ze strony szkoły. Jedną z form pomocy było obniżenie, a nawet zwolnienie uczniów z opłat za pobyt w bursie "Andrzejów". Np. w roku szkolnym 1932/33 pełną stawkę płaciło jedynie 26% uczniów. Pozostali korzystali ze znacznych ulg aż do całkowitego zwolnienia z opłat (20% uczniów).

Opracowanie i uaktualnienia:

*mgr Małgorzata Tomikowska-Iwanow*

*mgr Beata Filipowska*

## Patron szkoły

### Prof. Kazimierz Drewnowski

### Część II

W dniu 1 września 1939 roku prof. K. Drewnowski objął z wyboru funkcję rektora Politechniki Warszawskiej. Wybrany formalnie na dwuletnią kadencję był faktycznie uważany przez profesorów i polskie władze konspiracyjne za rektora Politechniki Warszawskiej przez cały czas okresu okupacji. Władze okupacyjne traktowały prof. K. Drewnowskiego początkowo jako rektora zarządzającego, a od września 1940 r. jako zarządcę zawieszanej uczelni. Dzięki jego staraniom Niemcy wyrazili w roku 1940 zgodę na uruchomienie na terenie zamkniętej P.W. 9 zakładów badawczych, pracujących na rzecz przemysłu i gospodarki komunalnej. Fakt ten uchronił wielu pracowników naukowych przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec. W dniu 1 kwietnia 1942 roku został z-cą dyrektora Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej (dyrektorem z urzędu był Niemiec). Szkoła ta uruchomiona za wiedzą i zgodą władz konspira-

cyjnych była dwuletnią nieakademicką szkołą inżynierską z polskim językiem wykładowym.

Od pierwszych dni po klęsce wrześniowej prowadził prof. K. Drewnowski aktywną działalność konspiracyjną. Wchodził w skład Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych, z ramienia którego organizował pomoc dla środowisk twórczych ze środków przekazywanych do kraju przez rząd emigracyjny. Później kontynuował tę działalność w ramach współpracy z Departamentem Oświaty i Kultury przy Delegaturze Rządu na Kraj. Do połowy 1942 r. był członkiem komisji rewizyjnej Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. Na terenie zamkniętej Politechniki Warszawskiej patronował półjawnemu i tajnemu nauczaniu na poziomie akademickim.

W nocy z 10 na 11 listopada 1942 roku został aresztowany przez gestapo w ramach osławionej akcji



Himmlera, mającej na celu wyniszczenie inteligencji polskiej. Początkowo był wywieziony na Pawiak, gdzie przez pewien czas przebywał w jednej celi ze znanym literatem Adamem Grzymałą Siedleckim. W marcu 1943 roku profesor został wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku a później do Dachau. W ramach konspiracyjnych zajęć obozowych rozpoczął pisanie pracy "Uniwersalny przyrząd do pomiaru wysokich napięć".

Po wyzwoleniu obozu w roku 1945 wszedł w skład Polskiego Komitetu Narodowego i został w nim kierownikiem Wydziału Naukowego. Następnie wyjechał do Belgii, gdzie zor-

ganizował Ośrodek Studiów Wyższych Polskich w Brukseli, umożliwiając ukończenie studiów wyższych wielu Polakom. Był tam również wiceprezesem Rady Związku Stowarzyszeń Inżynierów i Techników Polskich w Belgii i Holandii.

Po powrocie do kraju wiosną 1947 r. prof. K. Drewnowski z dawną energią wznowił działalność naukową i dydaktyczną w Politechnice Warszawskiej. Przystąpił do odtwarzania zniszczonego laboratorium Zakładu Miernictwa Elektrycznego na Wydziale Elektrycznym. Od września 1947 r. aż do śmierci kierował Katedrą i Zakładem Miernictwa Elektrycznego na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Dorobek naukowy profesora obejmuje ponad 100 publikacji, w tym kilka monografii i podręczników akademickich, m.in.: "Pomiary Elektrotechniczne" (1914), "Podstawy elektrotechniki" (1918), "Słownictwo miernictwa elektrotechnicznego" (1921), "Słownictwo techniki wysokich napięć" (1927), "Laboratorium miernictwa elektrotechnicznego" (1929), "Podstawy techniki



wysokich napięć" (1933), "Pomiary elektryczne" (1937), "Wytrzymałość dielektryczna" (1939), "Pomiary elektroenergetyczne i wysokonapięciowe" (1950), "Uniwersalny przyrząd do pomiaru wysokiego napięcia" (1956 - wyd. pośmiertne). Stworzył polską szkołę miernictwa wysokonapięciowego, opracował pierwsze polskie przepisy i normy dotyczące pomiarów wysokiego napięcia iskiernikiem kulowym oraz przepisy i normy dla mas kablowych i olejów izolacyjnych. Opracował całkowicie oryginalną metodę kompensacyjnego badania rozkładu wysokich napięć, stosując w układzie lampę elektronową - określoną jako metoda Drewnowskiego.

Za swoją twórczość i osiągnięcia prof. K. Drewnowski wyróżniony został wieloma tytułami honorowymi i odznaczeniami. Otrzymał godność członka honorowego CIGRE, a w roku 1946 otrzymał medal honorowy tej organizacji międzynarodowej. Z okazji 40-lecia utworzenia Wydziału Elektrycznego na Politechnice Warszawskiej, w 1961 r. jednej z sal wykładowych na tej uczelni nadano nazwę Auditorium im. Kazimierza Drewnowskiego.

Za swą wybitną działalność naukową i społeczną był odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i francuskim Krzyżem Legii Honorowej V klasy.

Jerzy Kubiатовski tak przedstawił sylwetkę prof. K. Drewnowskiego:

*"Prof. K. Drewnowski był człowiekiem o wielkiej wiedzy, wysokich walorach moralnych, silnym charakterze, wielkiej prostocie i uprzejmości, budził duży szacunek i uznanie. Był czołowym przedstawicielem nauk elektrotechnicznych w Polsce, pionierem nauk o wysokich napięciach, organizatorem badań naukowych w dziedzinie energoelektroniki, aktywnym działaczem społecznym prac elektrotechnicznych w Polsce, organizatorem badań naukowych na terenie krajowym i międzynarodowym. Był on także zasłużonym i serdecznym wychowawcą naszej kadry naukowej, badawczej i dydaktycznej, promotorem największej liczby doktorantów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Jego bliskimi współpracownikami są liczni polscy naukowcy, którzy z wielkim poświęceniem kontynuują jego dzieło".*



Prof. K. Drewnowski zmarł nagle 22 stycznia 1952 roku w Zakopanem i tam został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych jako wybitny naukowiec, taternik, narciarz i działacz turystyczny. W dniu 1.03.1994 r. Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół

Energetycznych w Lublinie podjęła uchwałę o nadaniu tej szkole imienia prof. Kazimierza Drewnowskiego - wielkiego uczonego, szlachetnego człowieka i przyjaciela młodzieży.

Opracowano na podstawie materiałów zawartych w Przeglądzie Elektrotechnicznym R. LVII Z. 3/4/1981, R. LIX Z. kl/1983, oraz wydawnictwa „Rektorzy Politechniki 1826 – 1976” Warszawa 1976, s. 47-50.

## Z życia szkoły

### Wizyta w ambasadzie chińskiej

Dnia 6 maja 2011 roku trzydziestoosobowa delegacja uczniów i nauczycieli naszej szkoły została zaproszona na spotkanie w Ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie. Rok 2011 był ogłoszony Chińsko-Europejskim Rokiem Młodzieży. Dzień 6 maja ustalono dniem chińskich i europejskich placówek dyplomatycznych dla młodzieży. Z tego powodu Ambasada Chińska w Polsce w swojej siedzibie zorganizowała obchody powyższego święta.



Na początku spotkania przywitał nas Pan Ambasador Sun Yuxi. Następnie obejrzelśmy filmy krótkometrażowe „Oblicza Chin”



i rozpoczęliśmy zwiedzanie ambasady. Jest tam wiele obiektów sportowych, tj.: boisko do koszykówki, stół do tenisa stołowego, kort do tenisa ziemnego, oraz bramki do gry w piłkę nożną. Znajduje się również sala ze stołem bilardowym i wieloma innymi grami planszowymi, plac zabaw, oraz sala ze sprzętem do karaoke. Poza tym ambasada pięknie wygląda (drzewa, krzewy, piękna trawa). Kolejnym punktem spotkania było sadzenie „Drzew Przyjaźni Młodzieży Chińsko-Polskiej w Chińsko-Europejskim Roku Wymiany Młodzieży 2011”, a punk-

tem kulminacyjnym okazał się gorący poczęstunek przygotowany dla wszystkich uczestników.

Delegacja naszej szkoły z Panem Profesorem Wiesławem Reguliczem na czele była najliczniejsza ze wszystkich zaproszonych gości. Mamy nadzieję wraz z nauczycielami, że współpraca ze szkołami partnerskimi z Chińskiej Republiki Ludowej będzie kwitnąć.

Opracowanie  
*Łukasz Borowski*

## Z dziejów Kośminka Część II

Wraz z uruchamianiem zakładów produkcyjnych zaczęło rozwijać się budownictwo mieszkaniowe. Jednak w związku z brakiem szczegółowego planu regulacyjnego wznoszone kamienice czynszowe i jedno- lub dwuizbowe domki parterowe, przeważnie drewniane lub z opoki, często dla oszczędności budowane etapami, stawiane były w sposób chaotyczny. Większość tych budynków przeznaczona była dla ludności robotniczej i wyrobniczej, a wobec ich przeludnienia, braku wodociągów, kanalizacji i elementarnych wygod warunki zdrowotne były złe. Zdarzało się, że w jednej izbie zamieszkiwało nawet kilkanaście osób. Uciążliwe dla mieszkańców były również częste wylewy Czerniejówki, której rwący potok po dłuższych opadach atmosferycznych niejednokrotnie zalewał posesje położone w pobliżu jej koryta, a w okresie międzywojennym i powojennym nawet tunel i ul. Kunickiego, co powodowało groźne dla życia ludzi i zwierząt powodzie. Stan taki trwał jeszcze do lat 70-tych XX stulecia, kiedy to



koryto rzeki uregulowano. Statystyki odnotowują, że przed I wojną światową istniały już na Kośminku 102 domy mieszkalne. Brak funduszy miejskich nie pozwalał na uporządkowanie ulic, a raczej wąskich uliczek, których szerokość wynosiła od 6 do 8 metrów. Warto nadmienić, że lokalnie utrwalone nazwy ulic dzielnicy związane z rodzajem prowadzonej przy nich działalności gospodarczej (Garbarska, Kamienna, Żelazna) usankcjonowała Rada Miejska w lipcu 1923 r., a pierwsze bruki położono tu dopiero w roku 1937 na ulicy Pawiej, Żelaznej, Długiej i Suchej.

Najważniejszą inwestycją dla Lublina, zlokalizowaną na Kośminku u zbiegu ul. Garbarskiej i Długiej, była elektrownia miejska zbudowana kosztem ponad 9 mln zł i oddana do użytku w dniu 11 listopada 1928 r. Elektrownię wyposażono w dwa

turbogeneratory o mocy 1400 KW każdy, dwa kotły wysokoprężne po 250 m<sup>3</sup>, wieżę chłodniczą o wydajności 800 m<sup>3</sup> na godzinę i rozdzielnię do generatorów i kabli zasilających miasto. Do rozprowadzenia energii elektrycznej użyto sieci kablowej wysokiego i niskiego napięcia o długości 38 km i sieci napowietrznej niskiego napięcia o długości ok. 29 km. W następnym dziesięcioleciu sieć zasilania miasta uległa podwojeniu. Dzięki tej inwestycji Lublin w dużej części został oświetlony światłem żarowym, które zastąpiło stosowane przezaważnie dotąd oświetlenie gazowe, a odbiorcami energii elektrycznej stały się zakłady przemysłowe, instytucje publiczne i gospodarstwa domowe.

Przy elektrowni znajdowała się zajezdnia konnego taboru miejskiego i właśnie tu, w zacementowanym sarkofagu, ukryty został na okres okupacji niemieckiej obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Za odnalezienie płótna lub informację o miejscu jego przechowywania minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebels wyznaczył nagrodę w wysokości 2 000 000 marek niemieckich. Mimo intensywnych poszukiwań przez Gestapo obraz nie został odnalezio-



ny. W październiku 1944 r. wydobyto go i po odrestaurowaniu umieszczono w Muzeum Narodowym w Warszawie jako stałą ekspozycję.

Po II wojnie światowej charakter dzielnicy zaczął podlegać stopniowym przeobrażeniom, które trwają do chwili obecnej. Większość istniejących tu zakładów przemysłowych zlikwidowano lub przeniesiono ich działalność w inne rejony miasta. W roku 1958 oddano do użytku gmach dzisiejszego Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej, uporządkowano tereny i ulice, a w miejscach dawnych fabryk i zakładów rzemieślniczych pojawiły się nowe budynki mieszkalne. Ale to już temat na inną opowieść.

*Jan Lipniewski*

## Poczet dyrektorów ZSE Włodzimierz Arciszewski

**Jaka była droga życiowa Pana Dyrektora, zanim przybył Pan do naszej szkoły?**

Ukończyłem studia na Politechnice Lubelskiej na Wydziale Mechanicznym, potem odbyłem staż w Fabryce Łożysk Toczych w Kraśniku. Po 2 latach tej pracy przeprowadziłem się do Lublina. Przez 12 lat pracowałem na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej jako asystent: prowadziłem zajęcia z technologii wytwarzania, obróbki i obrabiarek.

Kolejny etap mojej pracy to objęcie stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Samochodowych przy MPK Lublin, prowadziłem tę szkołę przez 5 lat aż do czasu likwidacji szkół przyzakładowych. Następnie po konkursie na dyrektora ZSE w 1991 r. przez 20 lat do 30 sierpnia 2011 roku kierowałem tą szkołą.

**Czy udało się Panu zrealizować wszystkie zamierzone cele?**

Nie udało mi się zrealizować wszystkich celów i marzeń związanych z tą szkołą.



Dwa cele, jakie udało mi się zrealizować i z których jestem osobiście zadowolony, to stworzenie bazy do nauki informatyki, powołanie kierunku informatyk i uruchomienie dla niego bazy dydaktycznej. Wtedy nowoczesnej, jako pierwsi weszliśmy na rynek.

Ponadto stworzenie w porozumieniu z Elektrociepłownią Lublin i innymi firmami kierunku technik energetyk.

Inne zrealizowane cele to integracja środowiska poprzez wspólne



spędzanie czasu, wycieczki integracyjne i inne imprezy, jak np. Dzień Edukacji Narodowej, wspólne wycieczki turystyczne w kraju i za granicą.

**Jakie były najprzyjemniejsze sytuacje w Pana pracy, czy mógłby Pan Dyrektor o niektórych wspomnieć?**

Tak jak wspomniałem, wspólne wyjazdy kadry pedagogicznej, obsługi, emerytów, co wynika z mojej pasji turystycznej. Zwiedziliśmy wspólnie wiele krajów Europy: Niemcy, Austrię, Grecję, Czechy, Włochy, Belgię, Danię, Luksemburg, Chorwację.

Były to wyjazdy bardzo udane, dawały nam nową energię do życia i pracy.

Miłe chwile to Dzień Edukacji Narodowej, można było wtedy wspólnie porozmawiać, zrelaksować się.

Przyjemne momenty przeżywałem, gdy uczniowie kończyli szkołę z dobrymi wynikami maturalnymi.

**Jakie były najtrudniejsze decyzje w Pana karierze?**

Myślę, że najtrudniejsze decyzje dotyczyły spraw osobowych, gdy trzeba było rozmawiać z pracownikami o zmniejszeniu liczby godzin lub rozwiązaniu umowy o pracę.



To były najbardziej przykre chwile. Próbowaliśmy to jakoś zawsze regulować, ale nie zawsze się udawało.

Trudny czas był wtedy, gdy planowano dokonać zmiany sieci szkół w mieście Lublin. Wszyscy się mocno angażowali. Muszę pochwalić tu moich byłych pracowników, z którymi przyszło mi współpracować.

**Jak odnajduje się Pan w nowej roli na emeryturze?**

Czas spokojniejszy, nie ulega wątpliwości, odpowiedzialność już nie taka jak wcześniej. Nie ma konieczności podejmowania tak trudnych decyzji. Czuję się dobrze, spokojnie, jest fajnie.

Opracowanie  
*Łukasz Borowski*  
*Michał Gurtat*

## Angielski na co dzień

Odwiedzający Wielką Brytanię turyści często zaglądną do sklepów z pamiątkami. Można tu kupić pocztówki, koszulki z nadrukiem, kubki, breloczki, a nawet bardziej praktyczne rzeczy, takie jak film do aparatu, baterie czy znaczki.

Podobnie jak w każdym innym sklepie i tutaj przydadzą się zwroty, takie jak: **Can I have... ?** (Czy mogę prosić...?), **Have you got...?** (Czy macie...?) i **How much is/are...?** (Ile kosztuje/kosztują...?). Ciekawostką jest, że o ile Brytyjczycy często pytają **Have you got...?**, Amerykanie zazwyczaj traktują czasownik to have jak każdy inny i zadają to pytanie używając operatora do: **Do you have stamps?** (Czy macie znaczki?). Oba sposoby są poprawne, przy czym osobom początkującym z reguły łatwiej jest stosować konstrukcję z operatorem.

Niedawno na ekrany kin weszła kolejna część filmu pt. „Piraci z Karaibów”. Przyjrzyjmy się dziś dialogowi Jacka Sparrowa z Willem Turnerem:

J. S.: **This girl... how far are you willing to go to save her?** (Ta dziewczyna... co jesteś gotów zrobić, aby ją uratować?)

W. T.: **I'd die for her** (Mógłbym dla niej umrzeć.)

J. S.: **Oh good. No worries then** (Dobrze. Zatem nie ma powodu do zmartwień.)

W środkowej wypowiedzi pojawia się **I'd**, czyli skrót od **I would**. Konstrukcja z czasownikiem would wygląda następująco:

podmiot + would + bezokolicznik, np. **I would sing** – zaśpiewałbym.

**I would learn** – uczyłbym się.

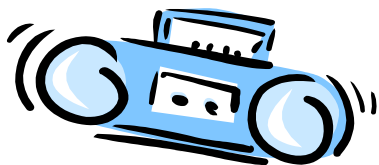
Znajomość powyższych podstaw jest pomocna w opanowaniu drugiego okresu warunkowego. O tym jednak innym razem.

Źródło

[www.polishexpress.polacy.co.uk](http://www.polishexpress.polacy.co.uk)

Opracowanie  
Anna Kryj





## Z fonoteki sora

### Black Sabbath

**Black Sabbath** – brytyjski zespół grający hard rocka i heavy metal. Grupa powstała w 1968 roku, założona przez czterech nastoletnich przyjaciół. Pierwotnie w skład zespołu wchodził (od lewej): William „Bill” Ward – perkusja,



– wokal, Terence „Geezer” Butler – bas, Anthony „Tony” Iommi – gitara. Znakiem rozpoznawczym zespołu było ciężkie, jak na lata siedemdziesiąte, brzmienie gitary jak i sekcji rytmicznych w połączeniu z dramatycznym, a czasami histerycznym śpiewem Ozzy'ego. To ciężkie brzmienie było spowodowane wypadkiem, jaki spotkał gitarzystę, który stracił opuszki palców u dłoni. Skonstruował on sobie specjalne nakładki na palce, lecz ból nie ustąpił, więc obniżył napięcie strun w gi-

tarze, przez co jej dźwięk był niższy i cięższy. Główną tematyką pierwszych płyt Sabbath był okultyzm, który był wówczas tematem kontrowersyjnym, ale dzięki temu zespół zdobył dużą popularność w Wielkiej Brytanii, a później także w USA. Pierwsze lata Black Sabbath płynęły pod znakiem sukcesu i popularności, jaką osiągnęli dzięki swoim płytom. Ta popularność doprowadziła jednak do sporów w zespole, a także do zażywania

narkotyków, co w tamtych czasach było normą w zespołach rockowych. Po roku 1979 z grupy odszedł Ozzy Osbourne, który po wielokrotnych kłótniach stwierdził, że zaczyna karierę solową. Następca Ozzy'ego został Ronnie James Dio (bliżej znany jako Dio), który dołączył do Sabbath opuszczając zespół Rainbow. Dio razem z Black Sabbath nagrał dwie płyty studyjne oraz jedną koncertową i po tym opuścił zespół, a na jego miejsce przyszedł Ian Gillan z grupy Deep Purple. Grupa po nagraniu jednej płyty i krótkiej trasie koncertowej znowu straciła wokalistę, który powrócił do poprzedniego zespołu. Po tym czasie w grupie było wiele rozsad składu, ale jedynym stałym członkiem zespołu był i jest Tony Iommi.

Dnia 13 maja 2006 roku Black Sabbath został wprowadzony do elitarnego muzeum Rock and Roll Hall of Fame i w tym samym roku ogłosił zawieszenie działalności. Od marca 2007 do ma-

ja 2010 roku zespół powrócił pod zmienioną nazwą Heaven and Hell w składzie z Dio, z którym muzycy wyruszyli w trasę koncertową. Zespół grał w takim składzie do 16 maja 2010 roku, gdy wokalista Ronnie James Dio zmarł po długiej walce z chorobą. Po jego śmierci były małe szanse, aby grupa wznowiła jeszcze działalność, ale 11 listopada 2011 roku w dniu, w którym my Polacy świętujemy odzyskanie niepodległości, Black Sabbath w jednym z hoteli w Las Vegas ogłosiło powrót w założycielskim składzie z Ozzym Osbourne'em i zapowiedziało wydanie płyty i trasę koncertową. Mam nadzieję, że formacja Black Sabbath będzie działać jak najdłużej.



**Ozzy Osbourne** - właściwie John Michael Osbourne, ur. 3 grudnia 1948 roku w Birmingham. Brytyjski wokalista, muzyk i autor tekstów. Wieloletni członek Black Sabbath, w 1980 roku rozpoczął karierę solową. W swojej karierze nagrał wiele albumów studyjnych i zagrał jeszcze więcej koncertów. Jeden z założycieli wcześniej wspomnianej grupy Black Sabbath, z którą nagrał osiem płyt studyjnych, najbardziej znane to: *Black Sabbath*, *Paranoid*, *Master of Reality* i *Sabbath Bloody Sabbath*. Mimo sukcesów jego relacje z zespołem były złe i dochodziło do wielu kłótni. W roku 1980 Ozzy podjął decyzję o odejściu i rozpoczęciu kariery solowej. Kariera solowa przebiegała bardzo dobrze. Ozzy skompletował niezły skład, w którym wyróżniał się gitarzysta Randy Rhoads, niezwykle utalentowany muzyk. Współpraca pomiędzy Ozzym a Randym układała się znakomicie mimo tego, że zmieniał się skład zespołu. Dnia 19 marca 1982 roku Randy zginął w wy-



padku lotniczym. Po znalezieniu nowego gitarzysty Ozzy nagrał jeszcze kilka dobrych płyt i zagrał wiele tras koncertowych. W 1992 roku ogłosił zawieszenie kariery, które nie trwało długo. 23 października 1995 roku ukazała się już siódma płyta Ozzy'ego, na której goście zagrali gitarzysta Steve Vai i Lemmy Kilmister - basista i wokalista brytyjskiej grupy Motorhead. Płyta *Ozzmosis* była niezwykle popularna i zyskała miano podwójnej platyny w USA. W 1996

roku do grupy dołączył bardzo utalentowany basista Robert Trujillo. Zespołem Ozzy'ego targało wiele zmian składu, ale to nie utrudniało mu nagrywania kolejnych płyt. Do bardzo poważnej zmiany doszło w 2002 roku, gdy Robert Trujillo odszedł do jednego z najlepszych zespołów na świecie, czyli do Metallici. Dorobek Ozzy'ego zamyka się na płycie *Scream*, która została wydana w 2010 roku, a od 11 listopada 2011 roku muzyk powrócił do reaktywowanego Black Sabbath. Jeśli chodzi o życie prywatne Ozzy'ego Osbourne'a, to dwukrotnie wstępował w związek

małżeński. Pierwszy z nich, z Thelmą Riley, zawarł w 1971 roku, a zakończył się on w 1981 roku. Muzyk ma z Thelmą trójkę dzieci: Jeesikę, Louisa oraz adoptowanego Elliota. Drugi związek małżeński został zawarty w 1982 roku z Sharon Arden i trwa do dziś. Z tego małżeństwa Ozzy ma także trójkę dzieci, córki Aimee i Kelly oraz syna Jacka. Z ciekawostek o Ozzym można wspomnieć, że w 2009 roku do księgarni trafiła jego autobiografia pod tytułem *I Am Ozzy*, która osiągnęła dużą popularność. Pół żartem, pół serio Ozzy ma zwyczaj modlić się przed każdym występem na scenie. Na koniec chciałbym potwierdzić, iż pogłoski na temat tego, że Ozzy odgryzł głowę nietoperza, są prawdziwe, bo sam się do tego przyznał.



Opracowanie  
*Adrian Borowiec*  
(Iron/Boro)

## Rozmaitości

### Konkurs !!!



Z przykrością stwierdzamy , że Konkurs na ulubionych wokalistów nauczycieli nie został rozstrzygnięty, ponieważ nikt z Was nie odgadł gustów muzycznych naszych pedagogów.

W tym numerze „Przewodnika” ogłaszamy zatem nowy Konkurs na napisanie tekstu do hymnu naszej szkoły. Oraz ewentualnie wybranie do niego melodii. Własne hymny posiadają już niektóre szkoły, kluby sportowe i stowarzyszenia. Dołączmy do tego grona.

Uczestnikami Konkursu mogą być wszyscy uczniowie ZSE. Tekst hymnu wraz z imieniem i nazwiskiem autora należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Tekst hymnu” na ręce pana Wiesława Regulicza (sala 96) do dnia 30 maja 2012 r.

Zwycięzca Konkursu, oprócz nagrody, uwieczniony zostanie na kartach pamięci szkoły. A więc do dzieła, młodzi twórcy.

Rozwiązanie Konkursu z poprzedniego numeru „Przewodnika”.

Wykonawca	Nauczyciel
Slade	Wiesław Regulicz
Enya	Anna Smolińska
Abba	Andrzej Pietrak
Włodzimierz Wysocki	Grzegorz Kułak
U2	Anna Kryj